

Według lidera Hezbollahu Syria wygrała wojnę

20 maja 2020

Sekretarz generalny libańskiego Hezbollahu, Hasan Nasrallah, uznał wojnę domową w Syryjskiej Republice Arabskiej za zwycięstwo tamtejszego rządu. Swój udział ma mieć w nim właśnie jego ugrupowanie, praktycznie od początku konfliktu wspierające rząd w Damaszku. Partia Boga uważa, że tym samym Stanom Zjednoczonym nie udało się powstrzymać sił zagrażających Izraelowi.

Nasrallah w przesłaniu wideo zwrócił się do wyborców i sympatyków swojej partii. Podkreślił w nim, że Syria postrzegana jest przez Izrael i jego przywódców za poważne zagrożenie. Sama wojna miała więc niewiele wspólnego z rządami prezydenta Baszara al-Assada, ale przede wszystkim z faktem, iż jego państwo nie podporządkowało się regionalnym interesom Stanów Zjednoczonych. Syria „nie bijąc pokłonów przed Ameryką” ma być z tego powodu sercem Bliskiego Wschodu.

Polityk i duchowny przyznał, że libańskie ugrupowanie było świadome tragicznych następstw, jakie może mieć jego zaangażowanie w syryjską wojnę. Hezbollah miał jednak swoje zobowiązanie wobec Syrii i Palestyny, którym było właśnie powstrzymanie amerykańskich wpływów w obu tych państwach.

Lider Partii Boga podkreślił, że Syria w praktyce już wygrała tę wojnę, choć w jej początkowej fazie siły rządowe doznały poważnych strat. Zwycięstwo w całym konflikcie było jednak możliwe dzięki oporowi i wytrwałości syryjskich żołnierzy oraz tamtejszego społeczeństwa, które nie pozwoliło na plany dezintegracji syryjskiego państwa. Nasrallah zauważa jednocześnie, że Syria wciąż znajduje się pod polityczną presją „hegemonicznej światowej władzy”, nakładającej na te państwo różnego rodzaju sankcje.

Ponadto szef libańskiej partii zdementował ostatnie doniesienia światowych mediów, dotyczące rzekomego konfliktu pomiędzy Iranem i Rosją w Syrii. Zdaniem Nasrallaha podobne rewelacje są częścią wojny psychologicznej prowadzonej przeciwko władzom w Teheranie i Moskwie. Co prawda rozbieżności pomiędzy różnymi państwami są naturalne, lecz nie ma żadnego konfliktu dotyczącego sojuszników syryjskiego rządu.

W przemówieniu lidera Partii Boga nie zabrakło odniesień do innych kwestii związanych z polityką międzynarodową. Nasrallah przede wszystkim skrytykował próby dokonywane przez część państw arabskich, które próbują dokonać normalizacji swoich stosunków z Izraelem. Według niego właśnie w ten sposób Izrael i USA chcą przejąć kontrolę nad zasobami naturalnymi tych krajów. Szyicki duchowny uważa, że Liban powinien podążać zupełnie inną ścieżką, a mianowicie libański rząd powinien wznowić relacje dyplomatyczne z syryjskimi władzami.

Na podstawie: Presstv.com, Albaathmedia.sy

Źródło: Autonom.pl